

ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC, prof. KUL  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Wydział Teologii  
ORCID: 0000-0003-4918-0658

Lublin, 2021.09.17

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Mgr. **Szymona Krzysztofa Ciećko**, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Andrzeja Perzyńskiego pt. ***Przesłanki trynitarne antropologii Giuseppe Marii Zanghiego (1929-2015)***: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Teologiczny, Warszawa 2021, ss. 198 (kps.).

Z wielką radością należy przyjąć rozprawę poświęconą myśli Giuseppe Maria Zanghiego (1929-2015), którego dorobek nie został jeszcze w Polsce dostatecznie poznany i rozpowszechniony. Zainteresowania tego włoskiego myśliciela, związanego z Ruchem Focolare, pierwszego dyrektora przeglądu *Nuova Umanità*, sięgały od filozofii po teologię, od kultury po mistykę, od literatury po wiele innych form sztuki. Z uznaniem należy zatem przyjąć każdą, podjętą na gruncie polskim, próbę badań dorobku tego wybitnego uczonego.

### I. Struktura rozprawy

Praca doktorska Szymona Krzysztofa Ciećko pt. *Przesłanki trynitarne antropologii Giuseppe Marii Zanghiego (1929-2015)* posiada następującą strukturę: strona tytułowa, spis treści (s. 2), wstęp (s. 3-29), cztery rozdziały (s. 30-181), wnioski i perspektywy (s. 182-185), bibliografia (s. 186-198).

Główny korpus praca składa się z trzech rozdziałów.

Pierwszy rozdział pt. *Trynitologia Giuseppe Marii Zanghiego* (s. 30-91) został poświęcony podstawowej dla teologii chrześcijańskiej nauce o Trójcy Świętej. Najpierw zreferowano, czym dla badanego autora jest „dar”, jako że można przyjąć, że w refleksji Zanghiego jest to kategoria kluczowa. Analiza tej kategorii została zestawiona z syntezą poglądów Zanghiego na temat miłości. Takie ujęcie problemu pozwoliło wypracować schemat koncepcyjny dla pozostałych części pracy: „podać – przyjąć – oddać” (s. 30-37).

Następnie omówiono zagadnienia związane z chrystologią, będącą dla włoskiego naukowca punktem wyjścia do całej teologii, zwłaszcza nauki o Trójcy Świętej. Jest to związane z tym, że Giuseppe Maria Zanghi włącza w swój system aksjomat fundamentalny Karla Rahnera, a więc zgadza się z postulatem, według którego Trójca Święta immanentna objawia się w historii zbawienia, która osiąga pełnię w Chrystusie (s. 40-63).

Pierwszy rozdział dysertacji zamyka refleksja na temat zależności pomiędzy trynitologią a protologią. Przedstawiono konsekwencje trynitologiczne dla nauki o stworzeniu, wychodząc od *creatio ex nihilo* jako tradycyjnej nauki Kościoła katolickiego, by następnie wyodrębnić przesłanki dzieła stworzenia, do których – według Zanghiego – zaliczają się: rozróżnienie Osób Trójcy („nie” relatywne w Trójcy), kenotyczność Bożego życia, które jest miłością oraz akt rodzicielski Ojca wraz z powrotem Logosu do Ojca (s. 64-91).

Drugi rozdział nosi tytuł *Antropologia Giuseppe Marii Zanghiego* (s. 92-145). Najpierw zostało omówione zagadnienie „uosobienia” człowieka. Refleksja ta ma za punkt wyjścia kenozę, do jakiej musi doprowadzić samego siebie człowiek: będąca ikoną natury Bożej natura ludzka objawia swoje bycie miłością poprzez swoją kenotyczność, czyli zdolność do ogołocenia, w osobie (s. 92-100).

Następnie przedstawiono poglądy Giuseppe Marii Zanghiego na temat indywiduum i osoby w kluczu chrystologicznym. Najpierw została zaprezentowana synteza ewolucji poglądów na badany temat, wychodząc od doktryny świętego Augustyna. Uwzględniono w przedłożonych rozważaniach problematykę rozróżnienia hipostazy i osoby. Zaaplikowano wreszcie całość do analiz, jakie czyni Zanghí, który wyróżnia indywiduum i osobę oraz postuluje ich rozumienie za pomocą kategorii daru, to jest wyrzeczenia, czyli transcendencji. W tym znaczeniu „osoba jest aktem transcendencji indywiduum”, a krańcem transcendencji indywiduum-człowieka może być tylko „coś” nadnaturalnego, poza ludzką naturą (s. 101-115).

W dalszej części rozdziału zaprezentowano nauczanie analizowanego autora na temat filozofii i teologii człowieka, które w jego kręgu nazywane jest antropologią trynitarną. Według Zanghiego, wydarzenie Wcielenia sprawiło, że można mówić o antropologii chrystologicznej, w której dostrzega się różnicę między indywiduum a osobą. Natomiast po Zmartwychwstaniu Chrystusa, można mówić o antropologii pneumatologicznej, w ramach której człowiek jest postrzegany w perspektywie dynamicznej, będąc doprowadzanym do pełni człowieczeństwa przez Ducha Świętego. Tak przedstawiona antropologia trynitarna jest nauką o człowieku prowadzoną w optyce jedności i rozróżnienia: jedności człowieka ze sobą samym w odróżnieniu od bliźniego, którzy razem winni być jednym z Chrystusem i w Nim (s. 117-120).

Osobną częścią drugiego rozdziału jest przedstawienie problematyki cierpienia w nauczaniu papieży i Giuseppe Marii Zanghiego (s. 120-145). Zanghí stara się analizować zagadnienie cierpienia za pomocą refleksji o Jezusie opuszczonym. Chrześcijańskie spojrzenie na cierpienie jest w ten sposób usytuowane w kontekście trynitologicznej ekonomii zbawienia. Autor dysertacji dodaje tutaj refleksję nad typologią „Adam – Chrystus, Nowy Adam”, wyłożoną w V rozdziale Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian.

Trzeci rozdział został poświęcony tematyce społecznej: *Spoleczeństwo w myśli Giuseppe Marii Zanghiego* (s. 146-181), bowiem trynitarna perspektywa antropologii sprawia, że każda osoba ludzka „jest sobą w komunii z innymi osobami” (s. 145).

Najpierw omówiono temat filozofii i teologii kultury. Jest to zagadnienie bardzo bliskie analizowanemu autorowi, któremu poświęcił wiele artykułów. Zaprezentowano refleksję Zanghiego na temat relacji pomiędzy wydarzeniem Jezusa Chrystusa, czyli Ewangelią, a kulturą, zwłaszcza tą zachodnią (europejską), która „narodziła się ze spotkania Objawienia judeochrześcijańskiego i geniuszu greckiego” (s. 147). Zdaniem omawianego autora, „wielkim kryzysem naszych czasów, na Zachodzie, jest rozłam między Ewangelią a kulturą” (s. 147). Przyjąwszy, że Ewangelia, nie tylko jest początkiem kultury zachodniej, lecz także jej światłem i osądem, można stwierdzić, że doszło do rozłamu „formy” i „materii” tejże kultury. W paradygmacie trynitarnym – w optyce jedności i rozróżnienia, która jest zgodnie z doktryną Giuseppe Marii Zanghiego najwłaściwszą dla chrześcijańskiego myślenia – kultura to wielość doprowadzona do jedności. Według włoskiego uczonego, zadaniem kultury chrześcijańskiej jest ukazywać we wszystkich bytach, a przede wszystkim w relacjach między tymi bytami, rzeczywistość trynitarną (s. 146-158).

Następnie została zaprezentowana myśl Giuseppe Marii Zanghiego odnosząca się do demokracji, która – jego zdaniem – jest jednym z największych odkryć kultury europejskiej. Na początku przedstawiono nauczanie Magisterium Kościoła, które zwraca uwagę na pozytywne strony demokracji, choć nie brak w nim swoistej krytyki tego ustroju. W dalszej części zreferowano nauczanie Giuseppe Marii Zanghiego, który analizował mankamenty współczesnego pojmowania demokracji (np. zagłuszenie sumienia, wykluczenie decyzyjne, wynaturzenie przyjaźni) i przedłożył teoretyczną jej podbudowę. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że Zanghi poszukuje sensu równości, która leży u podstaw współczesnej demokracji i definiuje tę równość jako miłość (s. 160-170).

Ostatni paragraf pracy został poświęcony rozważaniom eklezjologicznym Giuseppe Marii Zanghiego. Kościół, jego zdaniem, „jest Chrystusem działającym w świecie”, „nowym człowiekiem”, który narodził się z krzyża”, „objawioną komunią”, której Głową jest Chrystus. Według włoskiego uczonego, kategoria daru „jest urzeczywistniana poprzez wielorakie charyzmaty, których Duch Święty – *Donum* – udziela obficie członkom Mistycznego Ciała Chrystusa”. W ten sposób „To właśnie w Kościele – czerpiącym łaski z Opuszczenia na Krzyżu i Zmartwychwstania – objawiany jest Bóg Ojciec, a z Nim cała Trójca Święta – takimi, jakimi winni być ukazywani”. To wreszcie w łonie Kościoła-Matki dokonuje się odnowienie stworzenia (s. 172-181).

## II. Ocena rozprawy

### Osiągnięcia

Recenzent stwierdza, że praca niewątpliwie osiągnęła główny cel, którym była odpowiedź na następujące pytanie: „jak według Giuseppe Marii Zanghiego przyjęcie orędzia Jezusa Chrystusa, prowadzącego do przeformułowania myśli ontologicznej i postulowania tego, co analizowany autor określa mianem ontologii jedności i rozróżnienia, może wpływać na pojmowanie, kim jest człowiek” (s. 3).

Na drodze do osiągnięcia tego celu Doktorant wyodrębnił kluczowe pojęcia w systemie filozoficzno-teologicznym Giuseppe Marii Zanghiego i pokazał, na czym polega ich nowość. Do takich pojęć należą: byt, niebyt, Absolut, relacja, miłość.

Z całym przekonaniem należy stwierdzić, że praca ukazała, jak „dogmat trynitarny, który na ogół postrzegany jest jako bardzo abstrakcyjna wypowiedź mówiąca o Bogu *ad intra*, jawi się jako klucz hermeneutyczny, który determinuje rozumienie zarówno innych dogmatów, jak i sposobów postrzegania i interpretowania świata, a więc i człowieka” (s. 9).

Ponieważ Giuseppe Maria Zanghi nie jest myślicielem szerzej znanym w niewłoskojęzycznym środowisku naukowym, dlatego należy uznać, że niniejsza praca jest także zaprezentowaniem polskiemu środowisku teologicznemu i filozoficznemu dorobku tego włoskiego uczonego. Tym bardziej, że tylko niektóre z tekstów tego włoskiego autora zostały przetłumaczone na język polski. A to, że „ontologia trynitarna” nie jest tematyką szeroko dyskutowaną w polskim środowisku naukowym, potwierdziły przeprowadzone przez Doktoranta analizy katalogów wybranych bibliotek w Polsce oraz Google scholar (s. 9); do nielicznych w tym zakresie należą prace R. J. Woźniaka i J. P. Strumiłowskiego.

Doktorant jest świadomy etapów metodologicznych, koniecznych do osiągnięcia celów rozprawy. Dlatego deklaruje na wstępie, że „główną metodą badawczą będzie analiza danych źródłowych, na które składają się: (1) Tezy ontologii trynitarniej K. Hemmerlego, wybrane publikacje P. Cody czy L. Žáka; (2) publikacje Giuseppe Marii Zanghiego”. Przy czym analiza porównawcza materiału z punktu (1) „pozwoli zdefiniować, czym jest ontologia trynitarna, zwana przez Giuseppe Marię Zanghiego ontologią jedności i rozróżnienia”, natomiast analiza materiału z punktu (2) „pozwoli wyeksplikować rozumienie klasycznych pojęć z zakresu ontologii, odpowiedzieć na pytanie, czy system filozoficzno-teologiczny Giuseppe Marii Zanghiego wpisuje się w rozważania ontologii trynitarniej” (s. 12). Już na samym początku Doktorant wypracował schemat koncepcyjny „podać – przyjąć – oddać” (s. 30-37), ważny dla całej myśli Zanghiego. Recenzent zatem stwierdza, że główna metoda badawcza została zastosowana i przyniosła oczekiwane wyniki.

Doktorant stwierdził na zakończenie dysertacji, że nie może postrzegać swojego przedłożenia „jako definitywnego, a więc wyczerpującego myśl Giuseppe Marii Zanghiego” (s. 183). Jest to w pełni zrozumiałe, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z pierwszą pracą doktorską na temat tego uczonego.

Na pochwałę zasługuje przedstawienie przez Doktoranta kilku krytycznych uwag odnośnie do systemu filozoficzno-teologicznego Giuseppe Marii Zanghiego. Dotyczą one braku odniesień do cnoty sprawiedliwości, czego niedostatek daje się odczuć zwłaszcza w refleksji włoskiego uczonego nad demokracją (s. 183n). Odnośnie do badań nad eklezjologią, Zanghí „zapomina, że trynitarna jedność Kościoła jest zdobywana i urzeczywistnia się również poprzez czynniki takie jak wiara, kult i zwierzchnictwo. Zwłaszcza ten ostatni czynnik jest zupełnie pominięty w jego analizach” (s. 184). Co więcej, w dyskusji nad filozofią bytu, która, zdaniem niektórych, „powinna przeformułować koncepcję bytu, a to dlatego, iż nie osiąga bytu-miłości, jakim jest Bóg”, Doktorant proponuje własne ujęcie: nie filozofię, ale „teologię bytu”. Stwierdza: „filozofia – jako nauka, której ostatecznym sędzią jest umysł – nie musi czerpać danych z objawienia chrześcijańskiego, w którym określa się Boga jako miłość. W mojej ocenie o wiele lepszym postulatem byłoby budowanie teologii bytu, to znaczy takiej refleksji nad strukturą bytu, która faktycznie wychodzi od refleksji nad elementami specyficznymi chrześcijańskimi – tajemnicą Trójcy Świętej” (s. 184). Recenzent przyznaje, że formułowanie uwag krytycznych wobec myśli badanego autora oraz wysuwanie naukowych postulatów metodologicznych świadczy o naukowej dojrzałości Doktoranta.

Treści zawarte w dysertacji są udokumentowane źródłowo. Przypisy (w liczbie 645) posiadają konsekwentnie stosowane zapis bibliograficzny. Wiele z nich, bardzo obszernych, zawiera pożyteczne wyjaśnienia i dopowiedzenia.

Bibliografia sporządzona czytelnie, z konsekwentnym zapisem bibliograficznym. Na uwagę zasługuje to, że wszystkie źródła (dzieła Giuseppe Marii Zanghiego w liczbie 36) są w języku włoskim, podobnie jak opracowania (w liczbie 4) o tym włoskim uczonym. Autor już we *Wstępie* uczciwie zaznacza, że tylko niektóre z tekstów Zanghiego zostały przetłumaczone na język polski w: C. Lubich [et al.], *Patrząc na wszystkie kwiaty: wybór tekstów teologicznych z dwumiesięcznika „Nuova Umanità”*, Fundacja Mariapoli, Kraków 1996.

Trzeba zauważyć, że Autor dysertacji wykazuje dużą orientację w zagadnieniach trynitologicznych, a zatem w refleksji na pojęciem „natury” i „osoby”, poczynawszy od św. Augustyna, Ojców Kapadockich czy Boecjusza (s. 101-109). Bogactwo przypisów zawartych na tych stronach budzi podziw.

Główna struktura pracy jest logiczna (z wyjątkiem § 3.1 o czym niżej), język komunikatywny, aczkolwiek dotyczy terminologii trudnej, która od czytelnika, nawet profesjonalnego, wymaga sporego wysiłku. Przechodzenie do kolejnych zagadnień ułatwiają zakończenia większości paragrafów.

## Niedociągnięcia

Niedociągnięcia rozprawy są dużo mniejszej wagi, niż jej walory. Dotyczą one trzech spraw: fragmentu *Wstępu* (s. 14-25) oraz umiejscowienia i treści punktu § 3.1 (s. 120-144).

Liczący 27 stron *Wstęp* (s. 3-29) zawiera 11-stronnicowy fragment (s. 14-25) dotyczący definicji teologii, jej desygnatów, celów, a zwłaszcza metod. Zdaniem Recenzenta – niepotrzebnie. Doktorant nie powinien wywarzać otwartych drzwi, zaczynać wszystko *ab ovo*, ani powtarzać wielu twierdzeń znanych z podręczników. Na potrzeby pracy, na uzasadnienie przyjętych w dysertacji pojęć „teologia”, „teolog” oraz „Kościół”, wystarczył ostatni akapit s. 13, ewentualnie jeszcze drugi akapit s. 17, a na wyjaśnienie metody trzeci akapit s. 23 (od słów „W przedłożonej pracy...”). Dałoby to w sumie jedną (!) stronę.

Kolejny niedosyt budzi punkt § 3.1 pt. *Problematyka cierpienia w nauczaniu Papieży i w pismach G. M. Zanghiego* (s. 120-144). Najpierw jego umiejscowienie. W kompozycji prac naukowych przyjęła się zasada, że dany rozdział, jeśli się dzieli i ma podrozdziały czy podpunkty, to zawiera ich co najmniej dwa. W tym wypadku punkt § 3.1 jest jedynym punktem paragrafu § 3. I raczej nie jest to błąd numeracji, bo gdyby to miał być § 4, to wówczas § 3 miałby tylko 4 strony (s. 117-120). Ma się zatem wrażenie, że chodzi o jakiś ekskurs, ważny, ale jakby nie wiadomo było, gdzie go umieścić. Natomiast, wystarczyłoby cały § 3 *Antropologia trynitarna* podzielić inaczej (np. na § 3.1 *Antropologia chrystologiczna i pneumatologiczna* oraz na § 3.2 *Cierpienie w optyce trynitarniej*) albo nie dzielić, lecz dać mu inny tytuł (np. § 3 *Antropologia trynitarna i światło w cieniu Krzyża*, żeby posłużyć się językiem Zanghiego).

Także sama zawartość punktu § 3.1 pt. *Problematyka cierpienia w nauczaniu Papieży i w pismach G. M. Zanghiego* (s. 120-144) nasuwa uwagi krytyczne. Dlaczego aż 16 stron (s. 120-136) poświęcono nauczaniu papieży o cierpieniu? Oczywiście, jest ono ważne dla Magisterium Kościoła, piękne i aktualne, ale czy powinno zajmować aż tyle miejsca? Potem na poglądy Zanghiego Autor przeznaczają zaledwie jedną stronę (połowa s. 136 i połowa s. 137), aby przejść do omawiania myśli św. Pawła Apostoła na temat typologii Adam – Chrystus wyłożonej w V rozdziale Listu Do Rzymian (s. 137-140). Myśl Giuseppe Marii Zanghiego powraca dopiero na jedynej s. 141, aby znowu oddać pole implikacjom nauki św. Pawła na temat usprawiedliwienia (s. 142-144). W sumie poglądy Zanghiego na temat cierpienia zajmują w § 3.1 zaledwie dwie strony. Owszem, można tłumaczyć te zabiegi chęcią umieszczenia refleksji Zanghiego „w kontekście”, jak wcześniej w § 2 Autor uczynił to z refleksją nad na pojęciem „natury” i „osoby” (s. 101-109), tyle, że tam zrównoważył to prezentacją myśli włoskiego uczonego (s. 110-115).

### III. Pytania do dyskusji

Jako problemy do dalszej dyskusji Recenzent chciałby się zapytać Doktoranta – jako specjalisty od myśli G. M. Zanghiego – o trzy kwestie.

**1.** Na s.158 dysertacji znajdujemy piękny cytat włoskiego uczonego, któremu Recenzent nie może się oprzeć, aby go przytoczyć:

(...) „to wszystko, co jest jeszcze «poza» Kościołem – świat, który oczekuje ewangelizacji, świat, który ze swymi wspaniałymi intuicjami o bóstwie i ze swoimi niekompletnościami [...] – jest już przez Chrystusa ukrzyżowanego i opuszczonego w jakimś sensie kulturą chrześcijańską, to jest kulturą, w której nie są jeszcze ujawnione siły zmartwychwstania, ale w której one dojrzewają, ponieważ Chrystus w opuszczeniu na krzyżu uczynił ją własną, ukrzyżował ją w sobie dla Zmartwychwstania”.

[G. M. Zanghi, *Vangelo e cultura. Una breve riflessione*, „Nouva Umanita”, 49 (1987) s. 15].

Recenzentowi przychodzi tutaj na myśl zaproponowany w dokumencie przygotowawczym XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów obraz nawrócenia Korneliusza, „człowieka przedsionka” (tzw. prozelyty bramy). Co na temat zadań Kościoła wobec „ludzi przedsionka”, ludzi ze „wspaniałymi intuicjami” ale i „ze swoimi niekompletnościami” powiedział kiedyś lub powiedziałaby dzisiaj Giuseppe Maria Zanghi?

**2.** Na s.175 dysertacji znajdujemy kolejną głęboką myśli Giuseppe Marii Zanghiego, że „po stronie Kościoła jedność musi być zachowana nie dla niemożliwej abstrakcyjności ani nie dla zredukowania wielu do *unum*, które *de facto* ich neguje, ale dla perychorezy chrześcijan jednego w drugim”. Co więcej o ekumenizmie, tak drogim dla Ruchu Focolare, powiedział kiedyś lub powiedziałaby dzisiaj Giuseppe Maria Zanghi?

### IV. Wniosek końcowy

Mając na względzie przedstawione wyżej uwagi, ogólną i szczegółową ocenę dysertacji, stwierdzam, że praca Szymona Krzysztofa Ciećko pt. *Przesłanki trynitarne antropologii Giuseppe Marii Zanghiego (1929-2015)* odpowiada w całej pełni wymogom stawianym rozprawom doktorskim.

Wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego łącznie z publiczną obroną tej pracy.

*ks. Sławomir Pawłowski SAC*

/ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC, prof. KUL/